

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 311 (2511) Piątek, 4. IX. 1959 r. Cena 50 gr

★ Wysłanie raket kosmicznych na orbitę Księżyca i planet ★ Kosmiczny lot rakiety z człowiekiem poza atmosferę Ziemi ★ Wkrótce coś nowego i ciekawego

## Uczony radziecki, twórca sputników, profesor Leonid Siedow zapowiada nowe rewelacje radzieckiej nauki

# „Ustąpcie albo dajcie jeść“

### Nowe zajścia w Kalkucie

DELHI (PAP) 3. 9.

Seria doniosłych wydarzeń w stolicy Indii, takich jak spotkanie Nehru — Ayub Khan, konflikt w dowództwie sił zbrojnych, odwróciła w dużym stopniu uwagę od tego, co dzieje się w zachodnim Bengalu. A tymczasem toczy się tam nieprzerwana walka przeciwko aprowizacyjnej polityce rządu stanowego, walka pod hasłem: „USTĄPCIE, ALBO DAJCIE JEŚĆ“.

Nie ulega wątpliwości, że niedawna rezygnacja ministra aprowizacji w rządzie centralnym spowodowana była w dużym stopniu sytuacją w zachodnim Bengalu. Nowy minister aprowizacji Patil zapowiada poprawę sytuacji mającej na celu służyć do dyskusji, a tymczasem biedniejsza ludność zachodniego Bengalu nadal narażona na obrzytnie trudności w nabywaniu podstawowych produktów po dostępnych dla niej cenach.

Zamieszki w Kalkucie stolicy stanu Bengal, nie ustają. Do akcji przeciwko demon-

CIąg dalszy na str. 2

LONDYN (PAP) 3. 9.

Prof. Leonid Siedow, twórca radzieckich sztucznych satelitów Ziemi, oświadczył w Londynie, że najbliższe plany badaczy kosmosu w ZSRR przewidują wysłanie raket nie-pilotowanych (bez człowieka) w pobliże Księżyca, na orbitę okołoksiężycową oraz w kierunku najbliższych planet. Uczony powiedział, że obecnie „nie ma żadnych zasadniczych trudności“, które nie pozwalałyby na wyrzucenie sztucznego satelity na orbitę opasującą Księżyc.

Siedow, który stoi na czele trzyosobowej delegacji radzieckiej na obradujący od poniedziałku w Londynie X Kongres Międzynarodowej

CIąg dalszy na str. 2

## Artyści wietnamscy w Polsce

1 bm. przybył do Polski Wietnamski Zespół Pieśni i Tańca. Tournée po Polsce rozpoczął we występami w Zielonej Górze. Następnie wystąpi w Wrocławiu, Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy, Warszawie i woj. krakowskim.

CAF

# Sejm polskiego rolnictwa

Wł. Gomułka na obradach I Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych  
Referat min. Ochaba

WARSZAWA (PAP) 3. 9.

Wezwał w Warszawie rozpoczął obrady I Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych. Wielka sala Auditorium Maximum im. Adama Mickiewicza na Uniwersytecie Warszawskim, goszcząca zwykle uczestników naukowych rozważań i dyskusji, zgromadziła w czwartek ponad tysiąc chłopów i działaczy wiejskich z całego kraju. Przybyli oni, aby podsumować dotychczasowy dorobek największej na wsi organizacji społeczno-gospodarczej i wyznaczyć jej zadania wynikające z uchwały KC PZPR i NK ZSL dotyczącej rozwoju naszego rolnictwa.

Witani serdecznie oklaskami o godzinie 10 wchodzi na salę członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Edward Ochab i Zenon Kliszko, prezes NK ZSL Stefan Ignar, wicepre-

zesi NK ZSL — Czesław Wycech, Bolesław Podęworny Józef Ozga-Michalski, wicepremier Zenon Nowak. Na sali obecni są ministrowie licznych resortów, sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR oraz przedstawiciele różnych instytucji.

W programie pierwszego dnia obrad referat na temat zadań i roli kółek rolniczych, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania FRR, wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — minister Rolnictwa Edward Ochab. (Skrót referatu podajemy na str. 3 i 4). Sprawozdanie z dotychczasowej działalności kółek złoży przewodniczący Głównego Komitetu Organizacyjnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Tadeusz Ilczuk.

Następnie zjazd dokonał wyboru komisji. Obrady trwają.

## U w a g a, byli obrońcy Westerplatte!

W związku z mającym się odbyć w sobotę 5 września wiecem na Westerplatte Zarząd Okręgu ZBoWiD i Komitet Organizacyjny wiecu proszą wszystkich żyjących w Polsce byłych obrońców Westerplatte o przyjazd do Gdańska. Zwrot kosztów podróży zapewnił. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgowy ZBoWiD, Gdańsk, ulica 3 Maja 9.

## W 20 rocznicę wybuchu wojny



Składanie wieńców na Westerplatte. CAF — fot. Ukłejewski

## Z walk w Laosie

# Dalsze sukcesy partyzantów ludowych

DELHI (PAP) 3. 9.

Agencje prasowe donoszą o dalszych walkach w Laosie i nowych sukcesach partyzantów ludowych. M. in. agencja Reutersa podaje, że według oświadczenia dowódcy wojsk rządowych oddzia-

ły partyzantki posuwają się na południe w prowincji Sam Naua i nie jest wykluczone, że zdobędą stolicę tej prowincji. Partyzanci zdobyli już 5 punktów oporu armii rządowej wzdłuż rzeki Ma. Amerykańska agencja UPI pisze z Vientiane, że oddziały partyzantki znajdują się już w odległości około 20 km od miasta Sam Neua.

Jednocześnie agencja UPI donosi o kolejnej dostawie amerykańskiego sprzętu wojskowego dla rządowej armii Laosu.

DELHI (PAP) 3. 9.

Jak wynika z doniesień z Vientiane, laotańskie wojska rządowe zmuszone zostały wskutek ofensywy partyzantów do wycofania się z miejscowości Moung Het. Padły również dwa inne garnizony w miejscowości Xieng Kho i Sop Sao.

## STATEK - OLBRZYM

TOKIO (PAP) 3. 9.

W jednej ze stoczni japońskich spuszczono na wodę super - tankowiec o wyporności 67.500 DWT. Jest to jeden z największych obecnie statków na świecie.

Zbudowany on został w Japonii na zamówienie firmy amerykańskiej i kursować będzie pod flagą Liberii. Jego szybkość maksymalna wynosi 17 węzłów.

## 170 górników wyjechało na wczasy do Włoch

KATOWICE (PAP) 3. 9.

3 bm. we wczesnych godzinach rannych wyjechała z Katowic dwoma autokarami pierwsza 80-osobowa grupa górników na 18-dniowy wypoczynek do Włoch. 4 bm. uda się w ślad za nią druga 90-osobowa grupa. W pierwszej tego rodzaju wycieczce zorganizowanej przez CRZZ uczestniczą przede wszystkim pracownicy dołowi kopalń, rebase, ładowacze, technicy i inżynierowie z 52 kopalń węgla.

## „POZNAŃ“ znów posybuje w przestworza

POZNAŃ (PAP) 3. 9.

W czasie tragicznego wypadku, który zdarzył się w ubiegłym roku w przestworzach nad województwem gdańskim spalił się jeden z nielicznych w kraju — balon „Poznań“.

Obecnie dobiegają końca prace związane z budową nowego balonu, który będzie kopia „Poznańa“ i otrzyma tę samą nazwę.

## POGODA

Po dosadnym ranku zachmurzenie umiarkowane. w godzinach popołudniowych przeświadczenie duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna plus 16 stopni, wiatry umiarkowane okresami dość silne północno-zachodnie.

W niedzielę otwarcie II Jesiennych Targów Krajowych

POZNAŃ (PAP) 3. 9.

W najbliższą niedzielę 6 bm. otwarte zostaną w Poznaniu II Jesienne Targi Krajowe 2700 producentów z przemysłu kluczowego, tekstylnego, spółdzielczości pracy i rzemiosła wystawi na powierzchni 43 tys. m kw. bogaty wybór towarów rynkowych. Według przewidywań obliczeń wartość oferowanych towarów wynosi ok. 20 mld zł.

Obecnie na terenach targowych tempo prac przygotowawczych doszło do punktu kulminacyjnego. Większość stoisk jest już gotowa.

Oblicza się, że dotychczas przybyło już do Poznania ponad 60 załadowanych ekspozycyjami samochodów ciężarowych z przyczepami. „Targowa gorączka“ trwa, ale wytwórcy zapewniają, że w niedzielę 6 bm. wszystko będzie zapieczętowane na ostatni guzik.

## Kara śmierci dla zabójcy oficera MO

PRZESZÓW (PAP) 3. 9.

3 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Przeszowie zakończył się proces przeciwko 27-letniemu Eugeniuszowi Kuligowi oskarżonemu o to, że w miejscowości Grębów w pow. Tarnobrzeg w czasie legitymowania go przez funkcjonariuszy MO zastrzelił oficera Komendy Powiatowej w Tarnobrzegu — ppr. Antoniego Bielca.

Jak wynika z przewodu sądowego, Eugeniusz Kulig na wsi Wola Rusinowska, pow. Kolbuszowa, karany już kilkakrotnie za chuligaństwo i kradzieże, dokonał włamania do magazynu LPZ w Debie, skąd zabrał m. in. 2 pistolety woj-

skowe, karabin sportowy i amunicję. 3 czerwca br. wieczorem Eugeniusz Kulig i jego 17-letni brat Emil znaleźli się na terenie miejscowości Grębów. Ponieważ przez dłuższy czas „kręcili“ się oni w pobliżu magazynów miejscowego PGR, strażnicy nocni zaalarmowali posterunek MO. Przybyli na miejsce funkcjonariusze: komendant posterunku w Grębowie — Marian Serkowicz i oficer Komendy Powiatowej w Tarnobrzegu — Antoni Bielec wezwali obu podejrzanych do okazania dowodów osobistych. Eugeniusz Kulig zamiast dowodu wyjął z kieszeni pistolet i strzelił z bliska do oficera. Ppr. Bielec padł zabity na miejscu. Zabójca uciekając oddał również kilka niecelnych strzałów do komendanta posterunku.

Sąd skazał mordercę na karę śmierci. W związku z tym, że rozprawa toczyła się w trybie doraźnym, wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu.

## Pogrzeb Wacława Schayera

WARSZAWA (PAP) 3. 9.

3 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb wiceministra Oświaty Wacława Schayera, zasłużonego działacza ludowego, członka Naczelnego Komitetu ZSL, ofiarnego bojownika o szkołę świecką w Polsce.

Nad otwartą mogiłą w imieniu NK ZSL żegnał zmarłego J. Ozga-Michalski.

## Najdłuższy na świecie 22-kilometrowy most chcą wybudować Duńczycy

KOPENHAGA (PAP) 3. 9.

Komisja parlamentarna w Kopenhadze omawiała w tych dniach plan zbudowania w Danii najdłuższego w świecie mostu — 22-kilometrowego. Koszt jego budowy wyniesie około 100 milionów funtów szterlingów.

Most ten, za którego wybudowanie komisja ostatecznie opowiedziała się (przedstawiając odpowiednio zalecenie rządowe), polaczyby środkową wyspę duńską Fionię z Zelandią, wyspą, na której leży Kopenhaga. Dotychczas transport pasażerów i towarów między wyspami utrzymywano promy.

Komisja wypowiedziała się za przetranszowaniem mostu dwupoślowego, którego prześwit (odstępy między lustrami wody) ma być największym miejscem 100 metrów, co zapewniłoby swobodny przebieg nawet największym statkom.

Most — jak oblicza komisja — może być gotowy w roku 1975.

**Komentarz dnia**

**Rozmowy prezydentów**

W swojej podróży po krajach Europy zachodniej, prezydent USA przybył we środę do Paryża, gdzie rozpoczął rozmowy z prezydentem Francji — de Gaulle'm.

Obserwatorzy polityczni na Zachodzie są zdania, że rozmowy paryskie są najtrudniejsze i najbardziej delikatne w całej europejskiej podróży prezydenta Eisenhowera.

Jak wiadomo, stosunki między Francją a Stanami Zjednoczonymi w ostatnim okresie mocno się pogorszyły. A więc przede wszystkim USA nie udzieliły Francji pomocy w głosowaniu nad wnioskiem w sprawie Algierii.

Głównym celem odbiło się żądanie prezydenta de Gaulle'a utworzenia dyktanda państw — USA, Anglia, Francja, który kierował polityką Zachodu, żądanie to Stan Zjednoczone i Wielka Brytania odrzuciły. Po dobie rzy się miała z żądaniem de Gaulle'a dopuszczenia Francji do tzw. klubu atomowego.

Po tych przykrościach dotychczas z strony swoich atlantyckich partnerów, de Gaulle pokazał, że Francja stała również na nielicznym stanowisku. A więc nastąpiła wizyta Francji o wyłączeniu francuskiej floty śródziemnomorskiej z rozkazuł dowództwa NATO, a potem decyzja o wycofaniu amerykańskich samolotów przystosowanych do przewożenia bomb atomowych z terytorium Francji.

Jak więc wiódł, rozmowy de Gaulle'a z Eisenhowerem będą rzeczywiście miały charakter bardzo delikatny.

**„Ustąpcie albo dajcie jeść”**

Cląg dalszy ze str. 1

Strajkujący ludność wprowadzono do Chicago, zwłaszcza w dzielnicach przemysłowych oraz w pobliskim mieście O'Warth, gdzie „mieściska” podpalają domy i sklepy.

Kalkuta pozabawiona jest od niedługo środków komunikacyjnych. Wiele sklepów i przedsiębiorstw jest nieczynnych. Policja w dalszym ciągu strzela do oburzających ją kłmieniami tłumów. Klęskające osób aresztowano.

**Stulecie wagonów sypialnych**

Sto lat temu, 1 września 1839 roku, w podziemiu warszawskim, w lokalu do Chicago pewien młody człowiek z zadowoleniem obserwował pasażerów w wagonie, który zaprosił — w pierwszy w historii kolei wagon sypialny.

**Drugi dzień wizyty Eisenhowera w Paryżu**

**Wizyta w siedzibie NATO. Konferencja z politykami włoskimi**

**PARYŻ (PAP) 3. 9.**  
Wczoraj w godzinach rannych prezydent Eisenhower udał się do rezydencji ambasadora amerykańskiego Houghтона na „Sala d'Anagnino”. Towarzyszył mu sekretarz stanu USA Herter.

Po śniadaniu do ambasady amerykańskiej przybył sekretarz generalny NATO Spaak oraz przewodniczący rady NATO Luns, ich rozmowa z prezydentem Eisenhowerem trwała około 45 minut. Uczestniczyli w niej sekretarz stanu Herter. Jak informują agencje zachodnie prezydent Eisenhower zreflektował przedwieloletnim NATO przebieg swich dotychczasowych rozmów z przewodniczącym z kancelarzem NRF Adenauerem i premierem brytyjskim Macmillanem.

Niespodzianką dnia było pojawienie się prezydenta USA na posiedzeniu Rady NATO w pałacu Chaillot. Wizyta Eisenhowera w pałacu Chaillot trwała zaledwie 10 minut. Towarzyszyli mu Luns i Spaak. Jak oświadczył Eisenhower w krótkim przemówieniu, celem tej wizyty była chęć podkreślenia wagi, jaką on osobiście oraz władze USA przywiązują do roli i znaczenia NATO.

Prezydent Eisenhower, jak donosi agencja Reuters, w rozmowie z gen. de Gaulle'm ponowił swe zesłazone zaproszenie i zaproponował szefowi rządu francuskiego złożenie wizyty w USA. De Gaulle miał oświadczyć, iż chętnie odwiedzi Stany Zjednoczone, jak tylko pozwoli mu na to okoliczności, na razie jednak nie może określić żadnej konkretnej daty wizyty.

Jak donosi agencja Reuters, prezydent Eisenhower w rozmowie z gen. de Gaulle'm ponowił swe zesłazone zaproszenie i zaproponował szefowi rządu francuskiego złożenie wizyty w USA. De Gaulle miał oświadczyć, iż chętnie odwiedzi Stany Zjednoczone, jak tylko pozwoli mu na to okoliczności, na razie jednak nie może określić żadnej konkretnej daty wizyty.

Cląg dalszy ze str. 1

**Rocznica „wojny rybnej” islandzko-brytyjskiej**

**REYKJAVIK (PAP) 3. 9.**  
W dniu 3 września na rok od chwili wybuchu „wojny rybnej” między Islandią a Wielką Brytanią. W ciągu tego roku zginęło ponad 400 rybaków naruszających przez kłuty i trawierły brytyjskie terytorium państwa rybołówczego Islandii.

Ze wszystkich komentarzy, niezależnie od ich spekulatywnego charakteru, jedni uważają, iż jest to sprawa ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do aliantów w sprawie rybnego zasobu. Wczoraj w rozmowach francusko-amerykańskich, niezależnie od ich spekulatywnego charakteru, jedni uważają, iż jest to sprawa ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do aliantów w sprawie rybnego zasobu. Wczoraj w rozmowach francusko-amerykańskich, niezależnie od ich spekulatywnego charakteru, jedni uważają, iż jest to sprawa ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do aliantów w sprawie rybnego zasobu.

**Jubileusz „Prawy”**

**MOSKWA (PAP) 3. 9.**  
W tych dniach organ KC KPZR dziennik „Pravda” obchodził uroczystości wydania 15.000 numeru. Ukazał się on w nakładzie 6 milionów egzemplarzy. Nakład ten ciągle rośnie.

W ostatnim meczu z Wigramami wykazali się znakomite umiejętności, w tym występował zespół z zawodników, którzy nie mieli szansy na zwycięstwo. W tym ostatnim meczu z Wigramami wykazali się znakomite umiejętności, w tym występował zespół z zawodników, którzy nie mieli szansy na zwycięstwo.

**48 konferencja Unii Międzyparlamentarnej**



**Chruszczow i Mikoian zrewidowali wystawę amerykańską**  
**MOSKWA (PAP) 3. 9.**  
Nikita Chruszczow i Anastas Mikoian zrewidowali w czwartek 3 września wystawę amerykańską w Moskwie. Wystawa ta, po 42 dniach trwania, zamknięta zostanie w piątek.

**Eisenhower zaprosił gen. de Gaulle'a do USA**

**PARYŻ (PAP) 3. 9.**  
Cląg dalszy ze str. 2

**Skutki fraternizacji**

**BONN (PAP) 3. 9.**  
Według informacji podanych w Bonn w tym roku szkoły podstawowe opuściło 1.500 dzieci kolorowych, które są „pozostałością” po starciu wojennym z NRF jednostkach amerykańskich, południowo-afrykańskich, marokańskich i senegańskich.

Ogółem w Niemczech zachodnich znajduje się obecnie 72 tys. nieślubnych dzieci, których ojcami są żołnierze wojsk okupacyjnych. Z liczby tej około 6 tys. dzieci jest kolorowych.

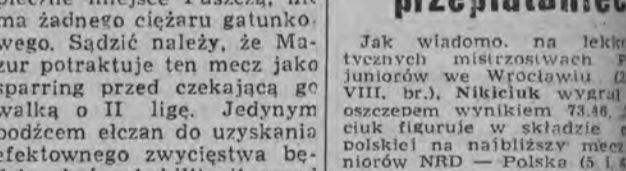
**Zamordował szwagra za wejście na swoje pole**

**LUBLIN (PAP) 3. 9.**  
Prokuratura Powiatowa w Krakowie oskarżona została o osłabienie i umiarkowanie zamach na życie Jana Orona mieszkańca wsi Bzostowska. Osoba zginęła w pobliżu jego gospodarstwa z ciężkim ranami głowy zadanych tym narzędziami. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Oron po kilku dniach zmarł w szpitalu. Jak wykazał biegły śledczy, mordca stał się zżyzwionym mieszkaniec tej samej wsi Aleksander Komasa.

**Jubileusz „Prawy”**

**MOSKWA (PAP) 3. 9.**  
W tych dniach organ KC KPZR dziennik „Pravda” obchodził uroczystości wydania 15.000 numeru. Ukazał się on w nakładzie 6 milionów egzemplarzy. Nakład ten ciągle rośnie.

**Obiektuwm po świecie**



W czasie wyborów „skandynawskiego króla Rock and Roll” w Oslo doszło do awantur. Roszalitych młodzieńców musiła uspokajać policja.

**Uczynmy z kółek rolniczych potężną dźwignię rozwoju wsi polskiej**

Trzeba jednak wiedzieć, że — w stosunku do osiągnięć nauki rolniczej i praktyki produkcyjnej krajów — przeciętny poziom kultury rolnej w Polsce jest wciąż jeszcze niski.

Działalność w zakresie upowszechniania wiedzy rolniczej powinna być prowadzona systematycznie oraz każde kółko rolnicze. Doświadczalnie wskazuje, że pozytywne efekty przynosi akcje odczytowe i wykazywanie w terenie pokazowe polećki i wycieczki do produkujących gospodarstw spółdzielczych i państwowych, szkół rolniczych lub placówek naukowych.

Uchwała „o węglowych zadaniach rolnictwa w latach 1960—1965” pozwala powolnym i stopniowym wykorzystaniem środków państwa na rozwój działalności, którą wyodrębniła się z działalności kółek rolniczych, które wyodrębniła się z działalności kółek rolniczych, które wyodrębniła się z działalności kółek rolniczych.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.

Wielkie zadanie rolnictwa w latach 1960—1965 polega na powołaniu i rozwinięciu wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi. W tym celu państwo powinno wykonać szereg przedsięwzięć, które przyczynią się do podniesienia poziomu życia wsi.



dokąd DZIS idziemy?

W BIAŁYMSTOKU TEATR

Teatr Im. A.L. Wegierki - „Taka miłość” - godz. 19.

KINA

„Pokój” - „Miłość w górach”, prod. francusko-czeskiej, panoramiczny (od lat 16), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat” w Wasilkowie - „Rzymianie wakacje” - „Maja” w Łapach - „Ostatni akt”.

Bielsk - Podlaski - „Biedni ale piękni” - „Zemsta kosmosu” - „Dwie godziny” - „Uwodziciel” - „Na trasie do Bordeaux” - „Bezkrzesne horyzonty” - „Meldując posłuszenie” - „Kierowca mimo woli” - „Napietowani” - „Maskotka” - „Rancho Texas” - „Jaskółka” - „Siostry” II cz. - „Krzyż Walecznych” - „Pan Anatol szuka miliona” - „Wolne miasto” - „Skrzywdzona” - „Morderca mieszka pod nr 21” - „Serce matki” - „Pojedynki” - „Kanał” - „Szukam mojej dziewczyny”

W razie wypadku...

WAZNIEJSZE TELEFONY W BIAŁYMSTOKU - Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24, nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

PRZETARGI

Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Reymonta 1a, ogłaszają przetarg na wymianę rurek płomieniowych w kotle parowym, znajdującym się w podległym nam zakładzie Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Wysockim-Mazowieckim.

Spółdzielnia Mleczarska w Dolistowie, pow. Mońki, ogłasza przetarg na remont kapitalny na budowę punktu skupu żywności w budynku produkcyjnym.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jusze, powiat Elk, ogłasza przetarg na budowę punktu skupu żywności. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Narwi, pow. Hajnówka, ogłasza przetarg na budowę punktu skupu żywności w Narwi, który odbędzie się w dniu 15 września 1959 r.

KOMUNIKATY

Sygnatura akt nr Km 1270/58. Komornik Sądu Powiatowego w Suwałkach, mający kancelarię w Suwałkach, ul. Engelsa nr 5, na podstawie art. 605 i nast. K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1959 r. o godzinie 11 w Sądzie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Kościuszki, sala nr 103, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, położonej w Suwałkach przy ul. Emili Piater nr 5, składającej się z placu o powierzchni 480 m² i domu drewnianego.

Komornik Sądu STEFAN KAMINSKI k 1314-1

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Kolejarz” w Łapach zawiadamia wszystkich członków, że zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej w okresie od 1 września 1959 r. do 30 XI 1959 r. przeprowadza aktualizację rejestrów i udziałów członkowskich.

OGłosZENIE W „GAZECIE BIAŁOSTOCKIEJ” - TO NAJWIĘKSZA FORMA REKLAMY

Ogłoszenia Drobne

PRACA - Potrzebna pomoc domowa do malżeństwa z dwójgim dziećmi 7 i 2 lata. Zgłaszać się: Białystok, ul. Ukośna 5. g 2381-1

WAGAWA! GDAŃSKI ZARZĄD BUDOWNICTWA GDAŃSK, ul. Wały Jagiellońskie 16 przyjmuje do dnia 12 września 1959 r. zapisy do dwuletniej szkoły zawodowej na następujące kierunki nauki: 1) murarsko-tynkarski 2) żelbetoniarski 3) instalator robót sanitarnych

PRACOWNICY POSZUKIWANI Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok - Starosieice, tel. 31-26, 31-27 zatrudni od zaraz inżynierów lub techników-elektryków (z praktyką) na stanowiska: a) projektantów w pracowni dokumentacji technicznej, b) kierowników budów.

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przyjmie od zaraz techników z praktyką, 10 uczniów malarskich i 6 uczniów szklarskich. Wiek 18 lat i 7 klas szkoły podstawowej.

Cegła palona, czerwona, I klasa, dostawy wagonem w ciągu 3 tygodni. Informacje i zgłoszenia: Sprzedaż Materiałów Budowlanych - Kraków, Kamińskiego 4, tel. 540-13. k 1320-0

Zgubiono legitymacje na nazwiska: Maria Prokopczyk i Lidia Malaszkiewicz, wydane przez Technikum Gospodarcze w Białymstoku. g 2609-1

Zgubiono legitymacje służbową nr 102 wydaną przez „Społem” ZSS Oddział Okręgowy w Białymstoku na nazwisko Jan Kuć. g 2604-1

Zgubiono legitymacje szkolną na nazwisko Wacław Magnuszewski, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 3 w Białymstoku. g 2617-1

Usojtyś wsi Dawidowizna, ob. Ludwika Szklanko, skradziono w dniu 18. VIII. 1959 r. kwiaty i światełka miejsca pochodzenia zwierząt nr 800-800 50, opieczkowane pieczęcią okrągłą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Goniądzu. k 1321-1

Utnieważnia się zgubioną w dniu 31. VIII. 1959 r. plombownicę ze znakami „S.I.O.” z jednej strony i „B-stok” z drugiej strony. k 1316-0

Zgubiono pieczęć podłużną „Kółko Rolnicze Samopomoc Chłopska w Kozikach, pow. Koniń”. p 2299-1

Biał. Zakł. Graf. P-3

Artur Conan Doyle „GLORIA SCOTT” „PIERWSZA SPRAWA SHERLOCKA HOLMESA” TŁUMACZYLI Z ANGIELSKIEGO D. BARSKI I J. H. JEŻYCKI

mi wręczył. Teraz odczytam je tobie, podobnie jak w tamtą noc czytałem w gabinecie Trevora. Jak widziałś na okładce widnieje tytuł: Dzieje statku „Gloria Scott” od chwili wypłynięcia z Falmouth dnia 8 października 1855 do momentu jego katastrofy na 15° 20' szerokości północnej i 25° 14' długości zachodniej dnia 6 listopada tegoż roku. Spisane zostały w formie listu. A oto ich treść: „Mój drogi synu! Teraz, gdy ostatnie chwile życia zatruwa mi zbliżająca się nieuchronnie hańba, mogę ci o wszystkim szczerze i uczciwie napisać. Wierz mi! To nie strach przed prawem, ani obawa przed utratą pozycji w hrabstwie, czy też przed poniżeniem w oczach tych wszystkich, co mnie znali, najwięcej rani mi serce. — Dla mnie najgorsze jest to, że ty będziesz musiał się wstydić za swego ojca. Ty, który mnie kochał! Właśnie ty powinieneś mieć dla mnie szacunek. Ale jeśli wciąż zagrażające mi niebezpieczeństwo spadnie na mnie, pragnę, abyś przeczytał ten list. Chce ci sam opowiedzieć o mojej winie i o jej rozmiarach. Gdyby jednak wszystko ułożyło się pomyślnie (co może sprawić miłosierdzie Boże), a dokument ten nie uległ zniszczeniu, lecz trafił w twoje ręce, to zaklinam cię na wszystkie świętości, na pamięć twojej ukochanej matki i na naszą miłość, spal go i nigdy nawet myślnie doń nie wracaj. Jeśli kiedyś będziesz czytał te słowa, ja będę już zdemaskowany i usunięty ze swego domu. Biorąc jednak pod uwagę zły stan mego serca, raczej będę już w grobie. Nie sposób dłużej milczeć. Przysięgam ci! Każde słowo tego listu, to szcera prawda. Mimo wszystko jednak wierzę w miłosierdzie. Kochany chłopcze! Trevor to wcale nie moje nazwisko. Nazywam się James Armitage. Teraz dopiero możesz pojąć, dlaczego byłem tak zaskoczony, gdy kilka tygodni temu w rozmowie z twoim przyjacielem sądziłem, iż odkrył on tę tajemnicę. Jako Armitage pracowałem w londyńskim domu bankowym. Popelnilem tam przestępstwo i pod tym nazwiskiem zostałem skazany na zesłanie. Ale nie sądź mnie, mój chłopcze zbyt surowo. Po prostu miałem dług honorowy. Uregulowałem go pieniędzmi, które nie należały do mnie. Myślałem, że zanim się to wykryje, będę mógł zwrócić samowolnie pożyczoną kwotę. Prześladował mnie jednak jakiś fatalny pech! Nigdy w rezultacie nie otrzymałem pieniędzy, na które liczyłem. A wcześniej niż zamyślając kontrolną ksiąg wykryła moje nadużycie. Była to właściwie dosyć błaha sprawa. Jednak

przepisy prawne przed trzydziestu laty były znacznie surowsze, niż obecnie. W ten sposób, mając 23 lata, stałem się przestępcą. Zakuto mnie w kajdany i wraz z 37-miu innymi więźniami popłynąłem do Australii pod pokładem statku „Gloria Scott”. Był to rok 1855. Wojna krymska trwała w całej pełni. Statki do przewozu więźniów używano wtedy jako transportowców na Morz Czarnym. Zmuszało to rząd do wysyłki więźniów na mniejszych i mniej odpowiednich do tego celu statkach. Takim właśnie statkiem była „Gloria Scott”. Poprzednio pływaliśmy z ładunkami chińskiej herbaty. Te kategorie statków zastąpiły później klipyery „Gloria” to statek starego typu o wyporności 500 ton, bardzo szeroki i niestateczny. Załogę jego stanowił: kapitan, kapelan, trzech oficerów, 26 marynarzy, 18 żołnierzy i 4 dozorców. Oprócz nich statek wiozł 38 więźniów. Tak więc cała załoga, gdy opuszczaliśmy Falmouth, wynosiła blisko 100 ludzi. Na normalnych statkach więziennych, ściany między celami budowano z grubych bali debowych. U nas natomiast były bardzo cienkie i słabe. Obok mnie, w celi położonej bliżej rufy, umieszczono więźnia, na którego zwróciłem już uwagę przed załadowaniem nas na statek, podczas przeprowadzania na molo. Był to młodzieniec o bladej, pozbawionej zarostu twarzy, cienkim, długim nosie i mocne zarysowanych szczękach. Szedł wyprostowany, energicznym krokiem z wysoko podniesioną głową. Całe jego zachowanie cechowała swoboda i beztraska. Zwracał na siebie powszechną uwagę swym nieprzeciętnym wzrostem. Wątpię, czy kto z nas sięgał mu wyżej, niż do ramienia. Musiał mieć co najmniej 6 1/2 stopy wzrostu. Jego pełne energii i stanowczości oblicze stanowiło naprawdę dziwne zjawisko wśród tłumu zgnębionych i zmęczonych twarzy. Ucieszyłem się więc, iż on właśnie jest moim sąsiadem. A jeszcze większą ogarnęła mnie radość, gdy w nocnej ciszy usłyszałem jakiś szept. Co się okazało? Wywiercił on otwór w desce dzielącej nasze cele. — Hallo, kolego! usłyszałem przytłumiony szept. — Jak się nazywasz? I za co tu siedzisz? Opowiedziałem mu swoją historię i zapytałem kim jest. — Jestem Jack Prendergast! — odpowiedział. — I mogę się założyć, żeś wcześniej słyszał już o mnie, nim się spotkaliśmy. (Ciąg dalszy nastąpi)